

Panika antyzwiązkowa

26 lipca 2022

Krajowy Związek Pracowników Kolei, Żeglugi i Transportu (RMT) przeprowadził akcję protestacyjną we wtorek 21, czwartek 23 i sobotę 25 czerwca, aby wywrzeć nacisk na pracodawców. Domagał się podwyżek płac i poprawy warunków zatrudnienia oraz powstrzymania znacznych cięć zatrudnienia, głównie w odniesieniu do pracowników londyńskiego metra. Reakcja mediów była histeryczna – nie pozostali wierni ani idei rzetelnego informowania społeczeństwa, ani uczciwi wobec związku zawodowego i samych pracowników. W końcu reakcja ta przekształciła się na małą skalę w antyzwiązkową panikę, co wskazuje na szerszą demonizację robotników podejmujących akcje protestacyjne – i związków zawodowych jako całości.



Jestem w stanie zrozumieć, dlaczego ktoś może czuć się lekko podejrzliwy wobec terminu „strajk” – duża część tej postawy w Wielkiej Brytanii wydaje się wynikać z wydarzeń podczas strajku górników w latach 1984-1985. Był to chaotyczny spór, któremu towarzyszyła przemoc, rozbrzmiewająca w naszych głowach do dziś. Jest jednak całkowicie niesprawiedliwe zakładać, że każdy strajk jest z natury etycznie problematyczny, jak uczyniły to niektóre media w przypadku niedawnej akcji kolejowej prowadzonej przez RMT.

Kay Burley, prezenterka Sky News, uporczywie wypytywała Micka Lyncha, sekretarza generalnego RMT, o to, co zrobią robotnicy kierujący strajkiem, gdy inny pracownik spróbuje go przerwać i wrócić do pracy. Niedługo potem nawiązała do strajku górników, na co Lynch odpowiedział: „Czy to wygląda na strajk górników? O czym ty mówisz?”. Wywiad był agresywny – ogólnie rzecz biorąc, wyglądało na to, że Burley próbowała sprowokować emocjonalną reakcję Lyncha i sprawić, aby wypadł źle.

Innym razem Richard Madeley z programu Good Morning Britain zapytał Micka Lyncha, czy jest marksistą, ponieważ podobno jeśli nim jest, to „popiera rewolucję i obalenie kapitalizmu”. Lynch odpowiedział: „Czasami wymyślasz najbardziej niestworzone rzeczy. Nie jestem marksistą, jestem wybranym przedstawicielem RMT, jestem facetem z klasy robotniczej, prowadzącym spór związkowy o pracę, płace i warunki oraz usługi. Chodzi tu o debatę na temat przemysłu”. Pytanie to wydało się dziwaczne ze względu na użycie przesadnego języka, ponieważ słowa takie jak „marksizm” i „rewolucja” mają silne konotacje ideologiczne i nie mają związku ze sprawą.

Lynch miał również wywiad w talk show „Piers Morgan Uncensored”, w którym Piers najwyraźniej próbował podważyć wiarygodność związkowca, wskazując, że jego zdjęcie profilowe na Facebooku to The Hood, zła postać z serii science-fiction z lat 60. „Thunderbirds”. Morgan napierał na gościa: „Cóż, zastanawiam się tylko, jak daleko idzie to podobieństwo, ponieważ był on oczywiście przestępczym mózgiem terrorystów, opisywanym jako najbardziej niebezpieczny człowiek na świecie, przeprowadził wielką rzeź i siał spustoszenie w społeczeństwie”. Po tym dziwnym wywiadzie wiele osób na Twitterze i Facebooku postanowiło ustawić sobie The Hood jako zdjęcie profilowe w wyrazie solidarności z Lynchem.

Poza prowokacyjnymi pytaniami i wypowiedziami niektórych dziennikarzy, najbardziej karygodnym elementem całej dyskusji wokół ostatnich strajków jest dezinformacja widoczna w ujmowaniu sprawy wyłącznie w kategoriach wynagrodzeń maszynistów. Można ją znaleźć w całym Internecie i telewizji. Średnia pensja maszynisty wynosi prawie 60 000 funtów (rocznie), a więc strajki są niepotrzebne, jak nam mówiono. Tyle że ten spór prawie w ogóle nie dotyczył maszynistów! W strajkach zorganizowanych przez RMT wzięli udział sygnalizatorzy, konserwatorzy, konduktorzy i sprzątacze, których zarobki są niższe od wynagrodzeń maszynistów. Ponadto większość maszynistów jest reprezentowana przez inny związek

zawodowy, Zrzeszenie Inżynierów Lokomotyw i Strażaków (ASLEF).

Innym przykładem żonglowania danymi jest przywoływanie średniej płacy pracowników kolei i metra. To właśnie zrobił Grant Shapps, brytyjski minister transportu, w jednym ze swoich przemówień. Stwierdził on, że „Przeciętny maszynista zarabia 59 000 funtów, przeciętny kolejarz zarabia 44 000 funtów, przeciętna pielęgniarka 31 000 funtów”. Tymczasem kwota 44 000 funtów nie uwzględnia wielu innych pracowników i grup zawodowych zaangażowanych w spór, takich jak osoby sprzątające, co czyni ją niewiarygodną w odniesieniu do strajków RMT.

Wydarzenia te pokazują istniejące uprzedzenia wobec związków zawodowych i akcji strajkowej. Pojawia się mnóstwo emocjonalnego języka i dezinformacji, które mają na celu zaszkodzić sprawie pracowników. Jednak reakcja mediów jest w jakimś stopniu zrozumiała – zakłócenia w transporcie były spore, a niektóre głosy wskazywały na skutki, jakie strajki będą miały dla obywateli. Na przykład dyrektor Hereford Sixth Form College podkreślił, że akcja protestacyjna wpłynie na egzaminy, a profesor Robert Thomas powiedział, że doprowadzi to do utraty życia ludzkiego z powodu opóźnienia w leczeniu raka. Mick Lynch odpowiedział na argument profesora Thomasa, mówiąc, że kolejarze nie są odpowiedzialni za problemy w ramach NHS [brytyjskiego odpowiednika NFZ – przyp. tłum.] i podkreślił, że związek bardzo chce rozwiązania sporu. Akcji protestacyjnej można całkowicie zapobiec, jeśli pracodawcy i pracownicy dojdą do porozumienia.

Warto jednak zadać sobie pytanie: jak pracownicy mogą reagować na niesprawiedliwe okoliczności i warunki pracy, jeśli ich żądania są w dużej mierze ignorowane? Proponowanie komuś wynagrodzenia, które nie nadąża za inflacją i nie pokrywa podstawowych kosztów życia, jest niesprawiedliwe. Nieuczciwe jest również nielojalne zachowanie wobec pracowników, którzy w czasie pandemii umożliwiali sprawne działanie systemu transportowego.

Dyskusja medialna wokół strajków nie jest prowadzona wystarczająco dojrzałe: nie pozwala ani zrozumieć strajkujących pracowników, ani być szczerym wobec brytyjskiej opinii publicznej. Strajki to nie koniec świata i próba przedstawienia ich jako takich jest ogromną przesadą. Choć twierdzi się, że Mick Lynch wygrał tę bitwę medialną, warto uważnie przemyśleć uprzedzenia, z którymi strajkujący i związkowcy muszą się zmierzyć w chwilach takich jak niedawna akcja protestacyjna.

Autorstwo: Laura Koscielska

Tłumaczenie: Magdalena Okraska

Źródło zagraniczne: „Cherwell”

Źródło polskie: NowyObywatel.pl